

## Afterparty. Czy to już po polsku?

Język polski, zdaniem nie tylko cudzoziemców, jest wyjątkowo trudny. I w wymowie, i odmianie, i w pisowni. Jego młodzi użytkownicy twierdzą także, że nie jest w stanie opisać zachodzących szybko zmian społecznych, kulturowych i technologicznych, dlatego wzbogacają go o wyrazy zapożyczone, najczęściej z języka angielskiego, by dokładnie wyrazić to, o co im chodzi. Co na to językoznawcy? Mając świadomość, że język żyje i od wielu wieków wchłania słownictwo innych narodów, a następnie je adaptuje do swego systemu gramatycznego, ortograficznego itd., bacznie obserwują częstotliwość użycia nowych wyrazów i określeń, a jeśli jest ona wysoka – „przyjmują” je do zasobu słownictwa polskiego. Wydane w ostatnich latach słowniki potwierdzają to zjawisko – *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* z 2021 roku, wśród 1 400 000 haseł ma ponad 3000 wyrazów nowych. Kilka owych nowości przedstawię Państwu w tym artykule.

Zacznę od tytułowego **afterparty**, pisanego także rozłącznie: *after party*. W języku polskim jest to rzeczownik, w dosłownym tłumaczeniu z języka angielskiego oznaczający ‘po imprezie’. Możemy go zdefiniować jako imprezę odbywającą się bezpośrednio po innym, znaczącym wydarzeniu, np. koncercie, premierze filmu, meczu, finale konkursu. Zdomowił się już on w języku polskim na tyle, że i w mowie, i w piśmie funkcjonuje bez dodatkowego wyjaśnienia, czym jest. Zastępowany jest jeszcze czasem rodzimą *imprezą* bądź *imprezką*, ale także wariantami angielskimi: *after* lub *afterka*. Kolejny rzeczownik, utworzony już według polskiego systemu słowotwórczego, to *afterownia*. Oznacza miejsce – klub lub pub – w którym *afterki* nie kończą się wcześniej. Powstał także czasownik: *afterować*. Oznacza on, jak pewnie nietrudno się domyślić, ‘uczestniczyć w afterparty’.

Mamy w polszczyźnie słowo *atencja*, rzadziej już używane, a w niektórych słownikach opatrzone kwalifikatorem *przestarz.* – przestarzałe. Oznacza ‘szczególny szacunek, względy okazywane komuś’<sup>1</sup>. Stało się ono podstawą do utworzenia nowego wyrazu, coraz bardziej modnego, ale jeszcze tylko potocznego: **atencjusz** (w rodzaju męskim), **atencjuszka** (w rodzaju żeńskim). Kim są atencjusze? To osoby, które lubią być w centrum zainteresowania innych, nieustannie zabiegające o ich uwagę, aprobatę, a także podatne na ich wpływy. Zapewne wyczuwamy nutę ironii pobrzmiwającą w tym określeniu, ale trudno nie dystansować się choć trochę do takich **atencyjnych** zachowań. Atencyjnych, czyli prowokujących do zwrócenia uwagi na siebie. O tym, że są atencyjni, mówi się czasem o celebrytach i niektórych sportowców.

Głównie w młodzieżowej odmianie polszczyzny zdomowiło się określenie **mega**, oznaczające coś wielkiego, ogromnego, szczególnie imponującego. Potocznie używane jest także zamiast wyrazu *megabajt* (np. pięć mega) – jednostki pojemności dysków i pamięci

---

<sup>1</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/atencja.html> [dostęp: 24.05.202].

komputera. Z „okolic” komputerowych, a zwłaszcza internetowych, pochodzą też inne wyrazy, które dziwią już chyba nielicznych tylko Polaków: **Fejs**, pisany także od małej litery, tj. *fejs* (potoczna nazwa Facebooka), **lajkować** (tzn. wyrażać aprobatę poprzez kliknięcie przycisku „Lubię to” na portalu społecznościowym), **mem** (chwytna, często zabawna informacja w postaci zdjęcia, obrazu lub filmu, rozpowszechniana w Internecie), **wiral** lub **viral** (‘zabawna lub poruszająca treść w formie zdjęcia, krótkiego filmu, grafiki itp., która rozprzestrzeniła się w sieci, szybko zdobywając bardzo dużą popularność’<sup>2</sup>). Wszystkie te wyrazy możemy pisać w takiej spolszczonej formie, bez obawy, że popełnimy błąd ortograficzny.

Co jeszcze ciekawego możemy zaobserwować w naszym języku? Między innymi wykorzystywanie końcówek wyrazowych właściwych pojęciom naukowym do tworzenia coraz to nowych wyrazów, często o wydźwięku żartobliwym. Znana z psychologii końcówka *-holizm*, wchodząca w skład nazw uzależnień (alkoholizm, pracoholizm) została na przykład użyta do utworzenia takich słów jak **butoholizm** czy **czekoladoholizm**. Oba wyrazy sugerują uzależnienia, podobnie jak w przypadku poważnych problemów psychologicznych, jednak czynności ani środki uzależniające nie są tu psychoaktywne, lecz raczej miłe. Osoby uzależnione od nich są oczywiście „holikami”, czyli butoholikami (częściej butoholiczkami) i czekoladoholicami. Są oczywiście także inne nowe „holizmy”, np. **czytoholizm**, ale buto- i czekoladoholizm są w ostatnich latach częściej używane, a w efekcie odnotowane przez badaczy i obserwatorów języka.

Inną wykorzystywaną końcówką wyrazową, zapożyczoną tym razem z biologii i medycyny, jest *-oza*. Na wzór na przykład biologicznej mitozy powstały więc takie wyrazy, jak **betonoza**, **muraloza** czy **cytoza**. Wszystkie wyrażają dezaprobatę dla zjawisk, do których się odnoszą: betonoza – dla nadmiernego używania betonu w przestrzeni publicznej, często kosztem wycinania drzew; muraloza – do nieprzemyślanego pokrywania ścian muralami, a cytoza – w znaczeniu innym niż medyczne, nazywa znane w środowisku naukowym zjawisko nadmiernego dążenia naukowca do tego, by jego prace były jak najczęściej cytowane w innych publikacjach.

Zakończę przedstawianie nowych wyrazów czymś przyjemnym. Dla określenia trzech pierwszych dni maja, świątecznych i wolnych, używamy słowa *majówka*. Przed nami kolejny polski zestaw wolnych dni, związany z uroczystością Bożego Ciała. Ten „długi weekend”, bo często staramy się zapewnić sobie także wolny piątek, coraz częściej nazywany jest **czwercówką**. Oczywiście, pod warunkiem, że jest w czerwcu, a nie w końcu maja.

Życzę Państwu udanej tegorocznej czwercówki, a także zbliżających się wakacji. Być może, podróżując i rozmawiając z innymi osobami, usłyszycie Państwo nowe słowa. Zachęcam do refleksji nad nimi – może okazać się ona i zabawna, i pouczająca.

---

<sup>2</sup><https://sjp.pwn.pl/szukaj/wiral.html> [dostęp: 24.05.2023].